

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 113

Leszno, środa dnia 17-go maja 1939 r.

Rok XX

Odwołanie demonstracji hitlerowskich zapowiedzianych w dniu wczorajszym w W. M. Gdańsku

Gdańsk. W poniedziałek oczekiwano w Gdańsku nowej sensacji.

Spodziewać się czegoś pozwalai ogłoszony przed tygodniem program wielkiego przemarszu oddziałów hitlerowskich przez ulice miasta. Program ten dwukrotnie ogłoszono obszernie w prasie gdańskiej, a na jego podstawie w prasie polskiej i zagranicznej ukazały się odpowiednie informacje.

Gdańskie czynniki hitlerowskie najwidoczniej zorientowały się w położeniu, jakie stwarza zdecydowane stanowisko Polski. Zamiast wielkiego przemarszu, ulicami miasta przeszło wieczorem zaledwie 300 hitlerowców z orkiestrą S. S. z Królewca. Obfity deszcz, który spadł w czasie przemarszu, pewnie także przyczynił się do ostudzenia hitlerowskich zapalów.

Ze z wielkich zapowiedzi będzie nie wiele o tym można było się przekonać, po ukazaniu się poniedziałkowego „Danziger Vorposten“. Urzędowy organ gdański w obszernym artykule bagatelizuje ostatnie wydarzenia w Wolnym Mieście. Rzucanie petard na domy inspektorów celnych, było rzekomo dziełem niedorostków, którzy „zużywali“ materiały wybuchowe, pozostałe od ostatniej nocy sylwestrowej... W podobny sposób przedstawia „Vorposten“ i inne wydarzenia w Gdańsku. (?)

Prezydent Roosevelt

zamierza wystąpić z drugim apelem?

Nowy Jork, 15. 5. Waszyngtoński korespondent „New York Times“ donosi, iż prezydent Roosevelt przygotowuje drugi apel pokojowy, z którym zwróci się w odpowiednim momencie.

Według informacji kół zbliżonych do departamentu stanu, prezydent ma wystąpić z propozycją zwołania konferencji, poświęconej zagadnieniom ekonomicznym.

Torpedowce niemieckie w kanale La Manche

London, 15. 5. Około godz. 15-ej przez kanał La Manche przepłynęło 6 torpedowców niemieckich i jeden statek-cysterna. Okrety te podążyły w kierunku wschodnim. Wszystkie torpedowce z wyjątkiem jednego były oznaczone porządkowymi liczbami.

Berlin hamowany

ugodowo przez koła rzymskie

Warszawa. W warszawskich kołach politycznych włosko-niemiecki układ mediolański oceniają jako chęć Włochów hamowania poczynań Niemiec. Podkreślają tu również, że Rzym jest bardziej ugodowy, od Berlina, oraz że Włochy nie dadzą się wciągnąć tak łatwo w niebezpieczeństwo, którym nie są zainteresowane.

Całość artykułu świadczy, że hitlerowcy w Gdańsku doszli zapewne do przekonania, że prowokacjami daleko nie zajdą. „Vorposten“ nawet twierdzi, że władze gdańskie udzieliły ludności niemieckiej wyraźnych wsk-

zówek, by nie dawała się przez Polaków prowokować, gdyż nie należy dawać sposobności do robienia z Polaków męczenników. (!)

Zestawiając poniedziałkowy artykuł „Vorposten“ z ostatnimi gwałtow-

nymi napaściami tego organu na Polaków, dostrzega się, że hitlerowcy w Gdańsku zabrali się do odwrotu. Jak długo ten faktyczny odwrót potrwa trudno przewidzieć. W każdym razie nagle nastąpiło ostudzenie zapalów.

Przekształcenie Ligi Narodów?

London. Niedzielną „Star“ przynosi sensacyjną wiadomość o rodzaju, jakim się rzekomo projekuje całkowitego przekształcenia Ligi Narodów. W sprawie tej odbywają się już jakoby na-

radę między poszczególnymi rządami państw europejskich.

Projekt ten ma przewidywać m. i. że stałe miejsce w Radzie Ligi otrzymają państwa, które wyraziły gotowość prze-

ciwstawienia się zbrojnie napastnikowi.

W rachubę wchodzi więc: Anglia, Francja, Polska i Turcja oraz te państwa, któreby później spełniły ten warunek. Miejsca niestałe byłyby przydzielane państwom neutralnym.

Sztaby generalne państw — stałych członków Rady Ligi, odbywałyby regularne konferencje i utrzymywałyby stały kontakt. Ich siły zbrojne zostałyby oddane do dyspozycji Ligi Narodów, aby wspólnie przyjąć z pomocą zaatakowanemu państwu.

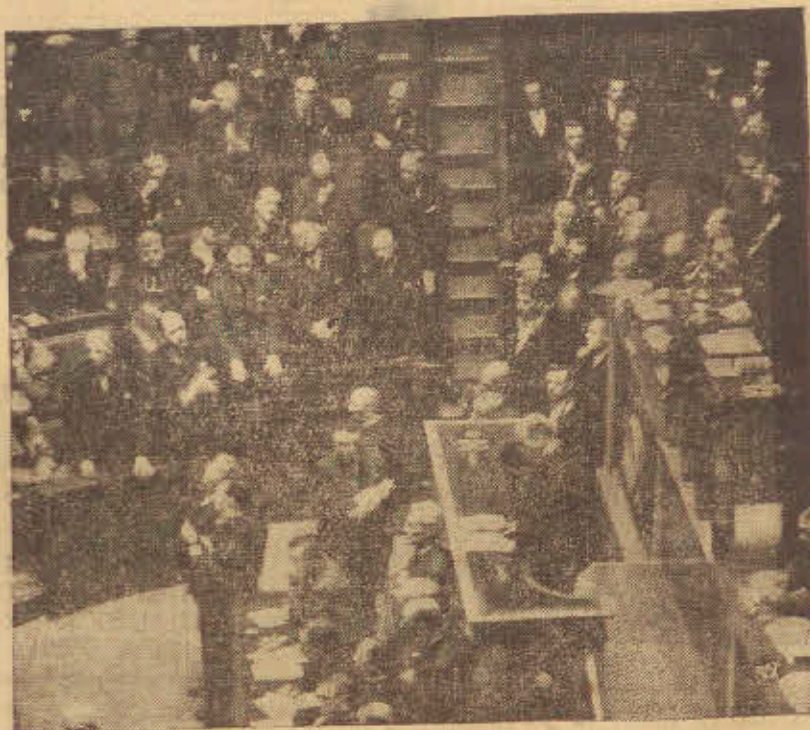
Prace nad tego rodzaju projektem mają być ukończone jeszcze przed jesienią, tak, by na wrześniowej sesji zgrupowania Ligi mogło przystąpić do rewizji statutu Ligi w tym kierunku.

Sprawa Gdańska

nie będzie omawiana przez L. N.

London, 15. 5. Wbrew inaczey brzmiącym pogłoskom, dyplomatyczny sprawozdawca Reutersa dowiadyuje się, że nie jest prawdopodobne, aby sprawa Gdańska weszła pod obrady Rady Ligi Narodów na sesji, jaka rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Sprawa ta miała być poddana dyskusji Komitetowi Trzech, w którego skład wchodzi przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Francji i Szwecji, ale wedle wiadomości, jakie nadeszły do Londynu, postanowiono odstąpić od pierwotnego zamiaru, wychodząc z założenia, że chwila obecna nie jest do tego odpowiednia. Decyzja ta została powzięta za zgodą rządu polskiego.

tak jaskrawym instrumentem agresji (!) przeciwko państwom osi, jak układ anglo-turecki.



Premier Francji Edward Daladier wygłosił w Izbie Deputowanych w dniu 11 maja, po odczytaniu orędzia prezydenta Republiki, wielką mowę polityczną, w której scharakteryzował stosunki Francji z zagranicą. W mowie swej premier Daladier specjalnie podkreślił żywotność sojuszu polsko-francuskiego. — Na zdjęciu premier Daladier podczas swego przemówienia w Izbie Deputowanych.

Hr. Csaky wierzy w „słowo Hitlera“

Budapeszt, 15. 5. Minister spr. zagr. Węgier, hr. Csaky, wygłosił mowę, w której wystąpił w roli adwokata Niemiec.

„Znając dobrze intencje pokojowe kanclerza Hitlera — mówił on — jest mi niezmiernie przykro stale powtarzać, że kanclerz Hitler nigdy nie naruszy danego przez siebie słowa“.

Niemniej oświadczył hr. Csaky, że Węgry w razie potrzeby będą bronić swej nietykalności terytorialnej z bronią w ręku.

O przyjaciółch Węgier hr. Csaky powiedział, że za najbardziej szczerych przyjaciół uważa państwa osi, które popra Węgry, w każdej okoliczności i bez zastrzeżeń. Za przyjaciół należy też uważać Polaków, którym minister węgierski życzy pokojowego roz-

woju w ramach przezorności politycznej i honoru narodowego.

Bezsilna wściekłość hitlerowców na Turcję

Berlin, 15. 5. Cała prasa niemiecka jest przepełniona pogrozkami i inwektywami pod adresem Turcji, za to, że ta zawarła układ z Wielką Brytanią. Dzienniki twierdzą, że pakt anglo-turecki posiada kierunek: Rumunia-Baltyk. Wohec tego pisma zaznaczają butnie, że pakt ten nie pomoże, gdyż „armia niemiecka szybciej maszeruje, niż płyną okręty brytyjskie“ i „że będzie na miejscu (?), zanim flota angielska przepłynie Dardanele“.

„Neues Wiener Tageblatt“ pisze, że jeszcze nigdy żaden traktat nie był

Wielka Brytania uznała Słowację

London. Na interpelację, czy rząd brytyjski zamierza uznać Słowację, jako niepodległe państwo, wicemin. Butler, odpowiedział:

„Celem ułatwienia utrzymania normalnych stosunków konsul brytyjski w Bratysławie został uznany przez rząd słowacki, jako konsul J. K. M. dla Słowaczyny. Rząd Słowacji został powiadomiony, że rząd brytyjski uważa krok ten jako równoznaczny z uznaniem de facto“.

Straszna katastrofa w kopalni

Kilku górników zabitych — oraz kilku ciężko rannych

Katowice. W sobotę wieczorem osunęły się pokłady w kopalni „Wujek” w Brynowie pod Katowicami.

Zawalił się filar i ganki podziemne. Natychmiast do wnętrza kopalni zjechał dyr. inż. Surzyński, który osobiście kierował akcją ratunkową. — Przybyły również okręgową władzę górniczą z Katowic.

Katastrofa wydarzyła się w głębokości 540 m. Niespodzianie rozległ się straszny huk towarzyszący zawaleniu się stropu. Skutki katastrofy okazały się tragiczne. Dwu górników zostało zabitych, kilku ciężko i lżej rannych. Ponieśli śmierć: górnik Józef Loska z Ochojca, Alojzy Mrowiec z Załęża, a ciężko zostali ranni górnicy: Jan Duka, Konrad Warmuszek, Jan Wójcik i Franciszek Szewczyk — wszyscy z Ochojca.

W krótkim czasie wydobyto z pod gruzów zarówno zabitych, jak i rannych. Rannych przewieziono do szpi-

tala Spółki Brackiej w Katowicach przy ul. Francuskiej. Zabity Mrowiec osierocił żonę i 11 dzieci. Zwłoki zabitych górników Loski i Mrowca u-

mieszczono w kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Katowicach.

Władze górnicze wdrożyły dochodzenia w sprawie tej katastrofy.

„Jeśli pan kłamie - zastrzelimy pana“

Niezwykłe starannie przygotowali się Niemcy do zajęcia Czecho-Słowacji. Ponieważ język czeski nie znany jest Niemcom z Rzeszy, zatem oficerom, którzy przydzieleni zostali do dywizji wkraczających do Czech, dano samouczki języka czeskiego oraz książeczki zawierające tekst najważniejszych rozmów. Sensacyjny tekst tych rozmów podaje „Kurier Polski“.

„Pierwsze zdanie tych rozmówek brzmi wprawdzie: Dzień dobry, burmistrzu, ale dalej znajdujemy takie przyjazne powiedzonko:

„— Jeśli pan kłamie, zastrzelimy pana!

„— Pańska głowa, jest w niebezpieczeństwie!

„— Pod karą śmierci nie wolno zbliżać się do linii kolejowej lub używać telefonu!

„— Jeśli będziecie ukrywali żywność, wiesz skazana zostanie na 10.000 koron grzywny!

„— Jeśli woźnica nas źle poprowadzi zostanie rozstrzelany!

„— Czy jest pan burmistrzem? Ot-

worzyć wszystkie szuflady! Gdzie jest safes? Ile pan tam ma pieniędzy? Konfiskuje te pieniądze!... itd.“

Taką książeczkę można było znaleźć w kieszeni nie tylko każdego ofi-

Encyklika papieska

Watykan. Korespondent „Exchange Telegraph” dowiaduje się z kół zbliżonych do papieskiego sekretarza stanu, kardynała Maglione, że Papież, ogłosi wkrótce encyklikę w sprawie obecnej sytuacji europejskiej. Encyklika odczytana zostanie zapewne 25 maja.

cera, ale i podoficera, niemieckich wojsk okupacyjnych.

Rozmowy te dowodzą o istniejącej sile przyjaźni czesko-niemieckiej.

1929—1939 MAGGI 10 lat w Polsce

MAGGI Spółka z ogr. odp. istnieje w Polsce jako placówka przemysłowa już od 10 lat. Wspaniałe i nowoczesne zabudowania fabryczne w Poznaniu mają być w roku bieżącym rozbudowane, by sprostać stale wzrastającym zapotrzebowaniom na MAGGIego wyroby.

Ciekawy jest rozwój tego przedsiębiorstwa.

Przed mniej więcej 50 laty obywatel szwajcarski nazwiskiem Juliusz Maggi założył w swej ojczyźnie, w miejscowości Kempttal w kantonie Zurychu, pierwszą fabrykę, wytwarzającą wyroby spożywcze oznaczone jego nazwiskiem. Z biegiem lat fabryka rozwinęła się do rozmiarów wielkiej placówki przemysłowej. Stopniowo po-

wstawały w innych krajach spółki, które nabywały prawa fabrykowania artykułów Maggiego oraz rozpowszechniania ich na własnym terenie.

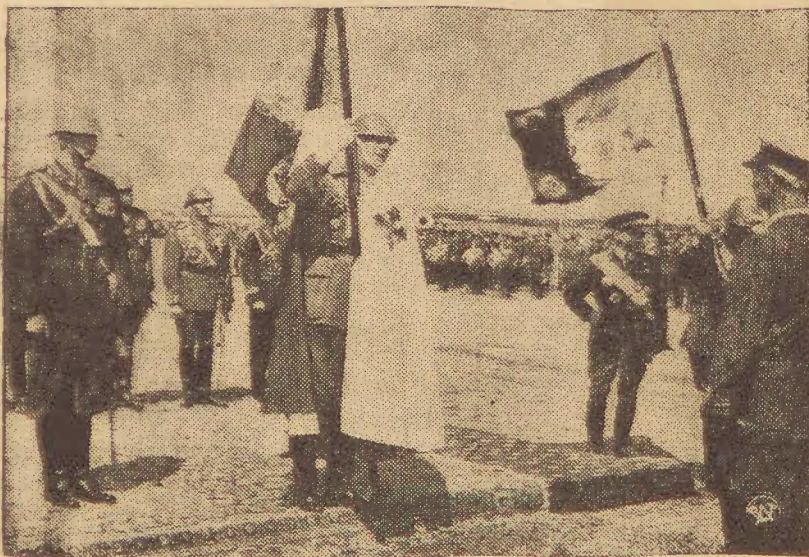
W ten sam sposób doszło do założenia w Polsce samodzielnej firmy i fabryki MAGGI w Poznaniu, zatrudniającej obecnie z górą 300 pracowników fizycznych i umysłowych. Udziałowcami polskiej Spółki MAGGI są wyłącznie obywatele polscy i szwajcarscy.

106558	113848	115149	123695	128346
129461	148831	149770	155337	
20.000 zł	—	151626		
75.000 zł	—	107224		
50.000 zł	—	26648	156999	
25.000 zł	—	28139		
10.000 zł	—	72298	128327	147339
5.000 zł	—	184445	64776	135895
142617				4
2.500 zł	—	16230	25462	97794
102770	107781	119302	119895	147754
152932	155379	164469		
2.000 zł	—	5701	22853	23379
54386	90195	95716	101032	109459
116854	133742	138101	142731	
1.000 zł	—	1028	8995	10509
19734	27696	36819	40557	40949
45145	49298	53435	54535	58495
63623	69994	71447	75872	76493
88940	93731	109600	111491	123404
124352	126256	127763	129666	133412
134709	144841	154745	154888	157943
161851	162715			

KUPUJEMY POLSKI TOWAR Z POLSKICH SKŁADÓW

Przez nieostrożność zastrzelił sąsiada

Iłżec. We wsi Godów w pow. iłżeckim, Stanisław Iwoła, manipulując pistoletem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła sąsiada i zabiła na miejscu.



Podczas święta narodowego Rumunii król Karol II po udekorowaniu sztandaru jednego z pułków orderem wojskowym wygłasza krótkie przemówienie

Kto wygrał na loterii?

W 7-mym dniu ciągnięcia 4 klasy Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

10.000 zł	—	107416
25.000 zł	—	11763
15.000 zł	—	61769
10.000 zł	—	123978
5.000 zł	—	135783
2.500 zł	—	910
23569	24214	33184
33469	38588	83188
123407	130155	139723
2.000 zł	—	26507
31455	79116	81059
94170	98742	98728
125277	138259	139179
1.000 zł	—	1541
7243	8437	10216
17430	21410	23160
34775	36027	38797
44026	50067	57141
59033	63697	64960
70669	70393	96854
95551	106698	

Niesamowita przygoda

Opowiadanie

11

[Ciąg dalszy].

Wychodząc objaśnić oberzystę, że idziemy w odwiedziny do znajomego, u którego może noc spędzimy. W chwili później byliśmy na gościńcu, dążąc do światła, które nam służyło za przewodnika w nocnej wyprawie, a lodowaty wicher smagał nas po twarzy.

W murze, okalającym park, było tyle wyłomów, że z łatwością dostaliśmy się do wnętrza. Niebawem przeszliśmy przez duży trawnik i zabieraliśmy się do wejścia przez okno, gdy z altanki wawrzynowej wyskoczył nagle jakiś karzeł potworny, rzucił się na trawę, skręcony w kłębek, poczem zerwał się, uciekł i znikł w ciemnościach.

— Boże wielki! — szepnąłem — widziałeś?

Holmes był równie jak ja zdumiony i ścisnął mnie nerwowo za rękę. W następnej chwili jednak zaśmiał się zicha i szepnął mi do ucha:

— Rozkoszny dom! to pawian. Zapomniałem zupełnie o ulubieńcach doktora. Miał przecież i panteinę; może niebawem uczujemy ją na swoich ramionach! Wyznaję, że byłem o wiele spokojniejszy, gdy, zdjawszy obuwie, znalazłem się wraz z Holmes'em w pokoju. Towarzysz mój zamknął po cichu okiennice, postawił lampę na stole i rozejrzał się dokoła. Wszystko było jak we dnie, nie się tu nie zmieniło. Wówczas, zbliżywszy się do mnie na palcach, Holmes przytknął do ust dłoń złożoną w kulak i szepnął mi do ucha głosem tak cichym, że zaledwie mogłem rozróżnić co mówi:

— Najlepszy szelest byłby zabójczy dla naszych zamiarów.

Skinąłem głową na znak, że słyszałem.

— Musimy zgasić światło. Dostrzegł by je przez wentylator.

Odpowiedziałem ruchem.

— Nie zasypiaj. Mogłbyś to opłacić życiem. Trzeba, żebyś miał rewolwer pod ręką na wypadek potrzeby; ja usiądę na łóżku, a ty się usadowisz na tym krześle.

Położyłem rewolwer na rogu stołu.

Holmes przyniósł ze sobą długą, cienką laskę, którą umieścił przy sobie na łóżku. Obok postawił pudełko zapalnek i kawałek świecy, poczem zgasił lampę i pozostaliśmy w zu-

pełnej ciemności. Nie zapomnę nigdy tego denerwującego czuwania.

Nie słyszałem najbliższego dźwięku, nawet odgłosu oddechu, a mimo to wiedziałem, że towarzysz mój jest tuż przy mnie, że siedzi z otwartymi oczyma, w takim samym jak ja napięciu nerwowym. Okiennice nie przepuszczały najmniejszego promienia światła, dokoła nas panował mrok głęboki.

Z zewnątrz dobiegał nas niekiedy krzyk ptaka nocnego, a raz dosłyszeliśmy tuż pod oknem przeciągłe miauczenie, które nam dowiodło, że pantera nie była bynajmniej na uwiecz.

W dali odzywały się poważne dźwięki zegara parafialnego, wydzwaniającego kwadrans w przerwach, które nam się wydawały nieskończone. Wybiła północ, potem godzina pierwsza, druga, trzecia, a my siedzieliśmy ciągle w milczeniu, oczekując jakiegos zjawiska.

Nagle, w kierunku wentylatora ukazał się blask, który zagaśił niebawem, ale pozostała po nim silna woń oleju i rozgrzanego metalu. Widocznie zapalono tak zwaną latarnię ślepa.

Usłyszałem lekki szelest, poczem znów zapanowało głuche milczenie, jakkolwiek woń wzmagala się. Przez pół godziny jeszcze siedziałem bez ruchu. Nagle rozległ się dźwięk inny, bardzo łagodny i pieszczotliwy, jakby

odgłos pary, uchodzący z imbryka metalowego. W chwili gdy się rozszedł, Holmes zeskoczył z łóżka, zapalił zapalnik, i zaczął z całej siły uderzać laską po sznurku od dzwonnika.

— Widzisz go, Watson'ie? — zawołał. — Widzisz go?

Nie widziałem nic zgoła. Gdy Holmes zapalił zapalnik, dosłyszałem syk głuchy, chociaż wyraźny, ale blask światła nie pozwolił moim zmęczonym oczom dojrzeć tego, w co towarzysz mój uderzał z taką zaciętością; mogłem jednak rozróżnić jego twarz, bladą śmiertelnie, na której malowało się przerażenie i odraza.

Holmes przestał uderzać w sznurki i patrzył na wentylator, gdy nagle przerwał ciszę nocną krzyk taki straszny, jakiego dotąd jeszcze nie słyszałem, i przeszedł w ryk, wyrażający jednocześnie ból, trwogę i wściekłość.

Mówią, że ten krzyk wyrwał ze snu wieś całą, a nawet i bardziej oddalone probostwo; mnie ściał mrozem krew w sercu. Stałem, jak skamieniały, ze wzrokiem utkwionym w Holmes'a.

On również patrzył na mnie, a gdy zaległa znów cisza, krzyknąłem, z trudnością tchu dobywając:

— Co się stało?

[Ciąg dalszy nastąpi]

„Bydło bez paszy - naród bez masła”

Hitler pod ostrzałem opozycyjnych ulotek. Ani Gestapo, ani obozy koncentracyjne nie mogą powstrzymać fali fermentu w III Rzeszy

Nie mając możności głośnego wypowiedzenia swego zdania, opinia Niemiec hitlerowskich zesłała do podziemi, skąd daje znać o swym niezadowoleniu przy każdej sprzyjającej sposobności.

Prasa zagraniczna i wielkopolska, podaje parę przedruków z tych ulotek: Jedna z nich, nastraszająca się z nowej konstytucji Niemiec brzmi:

Die neue deutsche Verfassung.

§ 1. Das deutsche Reich besteht aus dem Führer und den Verführten.

§ 2. Der Führer ernennt und versch... seine Minister selbst.

§ 3. Alle deutschen Stämme werden aufgehoben; es gibt keine Preussen, keine Bayern, keine Oesterreicher — nur Braun - Schweiger.

§ 4. Alle deutschen Stände werden aufgehoben, so der Anstand, der Verstand, der Wohlstand und der Widerstand — es bleibt nur der Notstand.

§ 5. Der deutsche Gruss ist: Aufgehobene Menschen-Rechte.

Przetłumaczenie ulotki napotyka na trudności, gdyż użyto tutaj gry słów, nie dającej się odtworzyć w języku polskim:

§ 1. Naród niemiecki składa się z wodza i wywiezionych (w pole).

§ 2. Wódz mianuje i sam ob... swoich ministrów.

§ 3. Znosi się wszystkie szczepy, nie ma już Prusaków, Bawarczyków, Austriaków. Istnieją tylko Brunszwikowie (brunatni młczkowie).

§ 4. Znosi się wszystkie stany, zwłaszcza: dobrobyt, rozum, przyzwoitość. Pozostaje jedynie nędza.

§ 5. Niemieckie pozdrowienie to pogwałcone prawa ludzkie.

Inna ulotka głosi **chwale Hitlera jako największego elektryfikatora świata;**

Zaprowadził w Niemczech prąd jednolity (Gleichstrom), religię przełączył, komunizm wyłączył, Austrię i Czechy włączył, żydów izolował.

sieć rzymską dołączył do sieci berlińskiej,

uzyskał kontakt z Japonią, powodując krótkie spięcie z Ameryką,

pozytywny, traktat wersalski zamienił w negatywny,

w całym świecie spowodował wysokie napięcie i długą falę nienawiści do Rzeszy.

Masowo rozrzucono następującą ulotkę, którą w dosłownym tłumaczeniu podajemy:

„Przybądź, Panie Hitlerze, bądź naszym gościem.

Daj nam połowę tego, coś nam przyrzekał,

Nie jednogarnkowe danie i śledzia, Lecz to, co Ty jadasz i Goering.

Nasamprzód zabrałeś nam masło i smalec,

Teraz bierzesz nam z uśmiechniętą miną tę 'troszeczke' margaryny.

Uczyły wyprawiać, mniszki obnażać, Kłasztory wywłaszczać,

Wszystko obkładać podatkami

Ty nazywałeś odnawianiem Niemiec, Bydło bez paszy,

Naród bez masła, Führer bez żony,

Na 10 rzeźników jedna świnia. To jest niemiecka odbudowa.

O Hindenburg, wielki wojownik, Twój frajter (st. szeregowiec) nie może już dalej.

Drogi są coraz gładsze, Ministrowie coraz tłustsi,

Lud coraz suchszy (chudsi) A zawdzięczamy to naszemu wodzowi,

Cześć masłu! Dość Hitlera!”

Masowe zarzucanie Berlina ulotkami stwierdza, że elementy, przeciwitler-

rowskie w Niemczech, przede wszystkim socjaliści i komuniści nie tylko istnieją nadal, ale prowadzą wyjątkowo akcję dywersyjną i propagandową. Ani Gestapo, ani obozy koncentracyjne i wyroki śmierci na zdrajców sta-

nu nie są w możności powstrzymać fali fermentu, który na skutek długotrwałych ograniczeń ogarnia także masę „szarych” obywateli Trzeciej Rzeszy.



RZĄD PREMIERA GEN. SŁAWOJA SKŁADKOWSKIEGO

W pierwszym rzędzie od prawej: min. Komunikacji plk. Ulrych, min. Spr. Zagr. plk. Beck, min. Pocz. i Teleg. inż. Kaliński; drugi rząd od prawej: min. Op. Społ. Kościółkowski, wicepremier i min. Skarbu inż. Kwiatkowski, Premier gen. Sławoj Składkowski, min. Przem. i Handlu Roman, min. Roln. Poniatowski; trzeci rząd od prawej: min. Sprawiedl. Grabowski, min. Spr. wojsk. gen. Kasprzycki, min. WR. i OP. prof. Świętosławski.

„Człowiek który zamordował Hitlera”

Tajemnicze porwanie amerykańskiego wydawcy

Bakersfield (Kalifornia) Opinia amerykańska wstrząśnięta jest nowym, zagadkowym wypadkiem porwania. W pustym domu w Bakersfield o około 160 km. na północ od Hollywood znaleziono znanego amerykańskiego wydawcę p. Palmer Putmana, związanego, z zakneblowanymi ustami. Putman był mężem zaginionej przed dwoma laty głośnej lotniczki Amelii Ear-

hardt. Putman zeznał na policji że ubiegłej nocy dwóch mężczyzn napadło go w jego willi w Hollywood, zawlokło go do garażu i wywoziło własnym samochodem.

Przedtem jeszcze Putman otrzymywał listy grożące mu śmiercią na wypadek, jeżeli by nie zapiechał zamiaru wydania książki, zwróconej przeciwko Trzeciej Rzeszy. Policja usiłuje

znaleźć sprawców porwania.

Bakersfield (Kalifornia) — Jak twierdzi Putman porwanie jego miało na celu wymuszenie informacji co do autorów książki „Człowiek który zamordował Hitlera”, względnie co do informatorów.

Putman, oświadczył, że mężczyźni którzy go porwali, początkowo rozmawiali po niemiecku, poczem spytali go po angielsku, kto dostarczył mu materiału informacyjnego. Putman nie zdradził tajemnicy. Oświadczył on, że mimo prób terroryzowania go, nie ma zamiaru opóźniać wydania książki lub usuwać z niej drażliwe momenty.

Włochy nie chcą się bić o Gdańsk?

Berlin. W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że alians niemiecko-włoski nie będzie podpisany 20 maja, jak to było zapowiedziane, lecz dopiero po ostatecznym uzgodnieniu szeregu zasadniczych punktów układu, co do których zachodzi wielka rozbieżność między Rzymem a Berlinem. Najgłówniejszym punktem spornym jest sprawa automatycznego przystąpienia do każdej wojny jednego partnera, wywołanej przez drugiego.

Następnie są trudności w sprawie podziału t. zw. „sfer wpływów” pomiędzy obu kontrahentami. Włochy wzdrągają się szczególnie na punkcie angażowania się w wojnę z powodu Gdańska. Niemcy zaś nie chcą przyznać Włochom przeważających wpływów na odcinku rumuńsko-jugosło-

wiańskim.

Wobec tego przypuszcza się, że do uzgodnienia tych sprzeczności upłynie jeszcze czas dłuższy, skutkiem czego podpisanie aliansu napotka jeszcze na trudności.

Obywatelka angielska na FON

Marszałek Smigły-Rydz otrzymał od pani G. M. Leplat Scot, Angielki, zamieszkałej w Paryżu, następujący list:

„Jako Angielka, mieszkająca w Paryżu pozwalam sobie załączyć ten skromny czek na 10 funtów, który składam na FON w dowód mego wielkiego uznania dla wspaniałego wysiłku, jaki czyni Polska w obronie swych

granic. Załuję bardzo, że środki moje nie pozwalają mi na wysłanie więcej.

Polska i Anglia zjednoczyły się w sprawie obrony wolności, co zawsze leżało tak bardzo na sercu obu narodów. Mam absolutną wiarę, że — o ile wojna zostanie nam narzucona — zwycięstwo będzie naszym udziałem”.

Dr Celichowski prezydentem Poznania

Jedną z pism donosi z Poznania:

Premier i minister spraw wewnętrznych, jak już donosiliśmy, podpisał dekret, zatwierdzający wybór prezesa dr Celichowskiego na prezydenta m. Poznania.

Kadencja prezesa dr Celichowskiego jako prezydenta miasta przewidziana jest w tym dekreście na jeden rok.

Decyzja ta prawdopodobnie nie zlikwiduje kryzysu na stanowiska włodarza miasta. Trudno bowiem przypuścić, aby p. dr Celichowski, porzucał adwokaturę i poszedł na rok na chleb magistracki, narażając się w razie powrotu na wysokie wpisowe adwokackie. Poza tym decyzji tej z pewnością p. dr C. przyjąć nie zechce, z racji prestiżowych, gdyż wyznaczanie takiej próby dla człowieka poświęcającego w pracy społecznej, jest co najmniej niewłaściwe. Tak więc należy się spodziewać, że rządy komisaryczne potęgą się dłużej.

Bezczelna agitacja

Agencja ilustracyjna Ericha Zandera w Berlinie, wydająca specjalny, przez wiele pism polskich abonowany serwis matrycowy, nazajutrz po mowie ministra Józefa Becka wydała beczelnie prowokacyjną mapę Polski pt. „Polska i korytarz”, na której najbardziej polskie ziemie odcięte są przedwojennym zabórczym kordonem.

Na taką beczelną prowokację prasa polska zareagowała natychmiastowym wypowiedzeniem abonamentu tej karykaturalnej agencji, która swoim „Europa Bildmatern - Dienstem” zarabiała w Polsce grube sumy. Może ten bojkot zreflektuje beczelnych Niemców, których buta i kłamstwa przechodzą już wszelkie granice.

Zwiedzajcie

Zwierzyniec Leszczyński

Wiadomości z bliska i z daleka

Radloprogram

Środa, 17. maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zoro-
rze.“ 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka z płyt.
7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00
Audyceja dla szkół. 11,00 Audyceja dla
szkół. 11,25 Muzyka z płyt. 11,30 Audyceja
dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu. 12,03
Audyceja południowa. 15,00 Audyceja dla
dzieci: „Nasz koncert“. 15,30 Muzyka obja-
dowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05
Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i
szkoła. 16,35 Staropolskie pieśni mariań-
skie. 17,00 Odczyt wojskowy. 17,15 Utwory
Karola Szymanowskiego. 17,50 Przygotowanie go-
spodarczej obrony państwa. 18,00 Piosenki.
18,30 Nasz język. 18,40 „Wuj kupuje auto“
— powieść mówiona. 19,00 Koncert roz-
rywkowy. 20,00 Audyceja dla wsi. 20,15
Koncert rozrywkowy. 20,35 Audyceje infor-
macyjne. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30
Wieczór literacki. 22,00 Muzyka norweska.
22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiado-
mości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka
dla kobiet. 11,25 Muzyka z płyt. 14,00 Prze-
gląd giełdowy. 14,10 Muzyka z płyt. 14,55
Wiadomości bieżące. 18,00 Kwadrans mu-
zyki organowej. 18,15 „Czwartek literacko-
artystyczny w Pałacu Działyńskich.“ 18,25
Wiadomości sportowe lokalne. 20,00 Prze-
gląd prasy rolniczej. 20,10 Z polskich gór
— fantazja. 22,00 Z tygodnia na tydzień.
22,15 Koncert poświęcony twórczości Jana
Sibeliusa.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,25 Sofia. „Tristan i Izolda“ — opera.
20,15 Frankfurt. „Idomeneo“ — opera. —
20,15 Drottwich. Londyński Festiwal Muzy-
czny. 20,30 Lille. „Piękna Helena“ — ope-
retka. 21,00 Rzym. „Pasja wg. Św. Mateu-
sza“ — J. S. Bacha.

Odciski

i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny
środek „REKIN“ poleca

Drogeria i Perfumeria

Jerzy Weigt

Leszno - M. J. Piłsudskiego

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

	Poznań, 14. 5. 1949
Pszonica	21.00—21.50
Zyto	14.75—15.00
Jęczmień 673-678 g-l.	18.50—19.00
Jęczmień 700-720 g-l.	19.25—19.75
Owies stand. I	17.10—17.50
Owies stand. II.	16.50—17.00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	38.50—40.50
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	35.75—38.25
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	33.00—35.50
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	28.75—31.25
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	26.25—27.25
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	31.75—32.75
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	27.25—28.25
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	24.75—25.75
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	25.50—26.25
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	24.00—24.75
Mąka ziem. superior wł. w.	29.50—32.50
Otręby pszenne grube stand.	14.25—14.75
Otręby pszenne śrebnie stand.	12.50—13.25
Otręby żytnie stand.	12.25—13.25
Otręby jęczmienne	12.50—13.50
Groch Wiktorja	34.00—37.00
Groch zielony (Bolger)	28.00—30.00
Łubin żółty	14.00—14.50
Łubin niebieski	13.00—13.50
Seradela	21.00—23.00
Rzepak ozimy	53.50—54.50
Rzepak jary	50.50—51.50
Siemie lniane	64.00—67.00
Mak niebieski	91.00—94.00
Gorczyca	55.00—58.00
Koniczyna czerw. czyst. 95-97 ps.	113.00—118.00
Koniczyna czerwona sutowa	70.00—85.00
Koniczyna biała	220.00—280.00
Koniczyna szwedzka	190.00—200.00
Koniczyna żółta odłużczona	63.00—70.00
Koniczyna żółta w łuskach	2500—30.00
Przłot	85.00—90.00
Rajgras	155.00—170.00
Tymotka	53.00—60.00
Makuchy lniane w tafłach	25.00—28.00
Makuchy rzepakowe w tafłach	13.50—14.50
Siano zwykłe luzem	6.25—6.75
„ zwykłe prasowane	7.25—7.75
„ nadnoteckie luzem	6.75—7.25
„ nadnoteckie prasowane	7.75—8.25
Słoma pszenna luzem	1.65—1.90
„ pszenna prasowana	2.40—2.90
„ żytnia luzem	1.90—2.40
„ żytnia prasowana	2.90—3.15
„ owsiana luzem	1.65—1.90
„ owsiana prasowana	2.40—2.65
„ jęczmienna luzem	1.65—1.90
„ jęczmienna prasowana	2.40—2.6

25 milionów złotych dało wojew. poznańskie na POP

Poznań. — Ogólny wynik subskrypcji P. O. P. na terenie woj. poznańskiego wyniósł do dnia dzisiejszego 24.742.370 zł. Z tego na miasto Poznań przypada 9.377.040 złotych.

Rowerzysta złamał chłopczykowi nogę

Poznań. — Na ul. Świerkowej na Dębcu najeżdżał rowerzysta 5-letniego Eugeniusza Badermana, przy czym złamał mu nogę. Wezwane na miejsce wypadku Pogotowie Ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala.

Z przestreloną dłonią przyjechał do Poznania

Poznań. — Na stację Pogotowia Ratunkowego zgłosił się w niedzielę osobliwy pacjent, 24-letni Teodor Roj, zamieszkały we Lwówku, Roj, będąc w Promnie, manipulował nieostrożnie bronią, przy czym Roj udat się na dworzec i wrócił krwawiącej rany Roj wsiadł do pociągu by udać się po pomoc lekarską do Poznania.

Na stacji pogotowia udzielono niezwykłego pacjentowi doraźnej pomocy, po czym Roj udał się na dworzec i wrócił do domu.

Piorun zabił 2 kobiety

Lwów. — Nad Sokolnikami w woj. lwowskim przeszła burza z piorunami. Piorun poraził dwie kobiety, które mimo pomocy lekarskiej zmarły.



„Ruch Towarowy“

właśc. Kłoczyński - Trzęsowski
LESZNO

Tel. 281 ul. G. Narutowicza nr. 1. Tel. 281

Koncesjonowane przedsiębiorstwo przewoza towarów na linii

Leszno - Śmigiel - Kościan - Poznań

Jedyny na miejscu

Koncesjonowany przewóz urządzeń domowych na cały obszar państwa polskiego

Nożownik zabił swego przyjaciela

Rzeszów. — Pomiędzy domami przyjaciółmi 17-letnim Stanisławem Jackotem a 17-letnim Stanisławem Kurzabą w Wilczej Woli w powiecie kolbuszowskim powstała na tle porachunków osobistych sprzeczka, w czasie której Jackot ugodził w serce Kurzabę, zabijając go na miejscu. Młodocianego zabójcę aresztowano.

Zgon krakowskiego Matuzalema na Pomorzu

Bydgoszcz. — W Okiersku pow. tucholskiego zmarł onegdaj jeden z najstarszych mieszkańców Pomorza śp. Stanisław Korabik, przeżywszy lat 103.

Zmarły pochodził z Krakowa, skąd w r. 1920 przeniósł się mimo sędziwego już wówczas wieku do Borów Tucholskich, gdzie w Okiersku nabył osadę. Śp. Korabik do ostatniej niemal chwili swego życia czynny był w swym gospodarstwie, zadziwiając wszystkich rzetelnością umysłu i ciała.

Posłaniec pocztowy przehubał pieniądze zainkasowane

Poznań. — Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej rozpatrywał sprawę Teodora Drewnika, posłańca pocztowego w agencji Sokolniki, który zainkasowane u proboszcza w Bieganowie pieniądze w kwocie 77,40 zł, przeznaczone dla Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu przywłaszczył sobie i zużył na własne potrzeby.

Gdy oszustwo się wydało, Drewnik obawiając się odpowiedzialności, porzucił żonę i dzieci i rozpoczął wędrowkę po całym kraju. Po półrocznej wędrowce przybył do Poznania, gdzie został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Na rozprawie Drewnik tłumaczył swój czyn koniecznością pokrycia swych długów, na pokrycie których nie starczyła jego pensja, wynosząca 64 zł miesięcznie.

Z przewodu sądowego ustalono jednak, że Drewnik prowadził życie rozrzutne, grając w karty i spędzając czas w towarzystwie kobiet i karciarzy zawodowych. W tym czasie jego żona i dzieci cierpiały nędzę.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Drewnika na karę 7 miesięcy bezwzględnej więzienia i utratę praw obywatelskich na 2 lata.

Wyrok na morderców śp. Czaplickiej

Poznań. — Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę morderców śp. Czaplickiej, Zygmunta Ostrowskiego oraz jego pomocnika Bronisława Chojana. — Sprawa ta jest epilogiem głośnego w swoim czasie zabójstwa w Poznaniu przy ul. Działyńskich.

Ostrowski i Chojan byli niepoprawnymi recydywistami, a krótko przed zbrodnią opuścili więzienie. Krytycznego dnia oboj zjawili się w mieszkaniu Czaplickiej, gdzie przybył również niejaki Skrzypczyński.

Z nieustalonej narazie przyczyny pomiędzy gośćmi Czaplickiej doszło do gwałtownej awantury, która przeciągnęła się całą noc i zakończyła się krwawym porażeniem nożem Czaplickiej.

W wyniku odniesionych ran Czaplicka zmarła. Gdy Ostrowski dowiedział się o śmierci Czaplickiej, targnął się na swoje życie, został jednak uratowany.

W wyniku rozprawy sąd skazał Ostrowskiego na 15 lat więzienia, a Chojana na 5 lat.

Tydzień Ziemi Wschodnich w Poznaniu

Poznań. — W sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się w ub. piątek zebranie organizacyjne Komitetu Tygodnia Ziemi Wschodnich, na którym obecni byli poseł Żyborcki i dr Nagórski. Poseł Żyborcki wygłosił obszerny referat, mający na celu zapoznanie przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego z warunkami pracy w województwach tarnopolskim, stanisławow-

skim i lwowskim. Prelegent podkreślił m. in. z naciskiem, że społeczeństwo tych ziem nie żyje obecnie w marazmie i defetyzmie, przeciwnie, wykazuje dużą aktywność.

W dyskusji ustalono założenia ideowe inicjatorów tego Tygodnia, po czym przystąpiono do zorganizowania Komitetu Tygodnia Ziemi Wschodnich, do którego weszli przedstawiciele miasta Poznania.

Ukarany tupet bezczelnego Niemca

Bielsk. — Paweł Bathelt, Niemiec w Kamienicy koło Bielska, otrzymał polecenie podobnie jak inni rolnicy tej miejscowości wypożyczenia koni do celów służbowych Pan Bathelt nie chciał wykonać polecenia, młotając zaperzonym obelgi na

rząd. Został on ukarany grzywną 4.000 zł. Obecnie — skruszony — zabiega o darowanie kary.

Na 25.000 osób tylko jeden lekarz

Grudziądz. — W Brusach, miejscowości liczącej 3.000 mieszkańców, a z okolicą będzie 25.000, znajduje się tylko jeden lekarz. Mieszkańcy tej okolicy domagają się koniecznie drugiego lekarza.

Strzał samobójczy w samo serce

Orchowo. — Korzystając z nieobecności domowników, pozbawił się życia niej. Władysław Kobierski, zamieszkały w Skulsku. Kobierski strzelił sobie rewolwerem wprost w serce, tak że śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyną desperackiego czy-

nu denata nie ustalono. Samobójca pozostawił na stole list, w którym przedstawił wszystkie swoje długi i prosił rodzinę, by je zapłacono.

Osieczna

Nowa Rada Gminy gminy wiejskiej Osieczna. W wyniku przeprowadzonych ponownie w ub. niedzielę wyborów do Rad Gminnych w Okręgu III gminy Osieczna, podajemy poniżej skład osobowy nowoobranej Rady Gminnej: Barczyński Jan, Drzczekowo, Goldman Ludwik Kąkolowo, Jędrzychowski Szczepan Frankowo, Lerch Edmund Dobramyśl, Lewiński Władysław Ziemińce, Lagoda Józef Popowo Won., Michałowicz Jan Wojnowice, Płoszajczak Wawrzyn Kąkolowo, Piętka Franciszek Kały, Przybylak Józef Loniewo, Szeląg Franciszek Frankowo, Szymkowiak Piotr Ziemińce, Wileczkowiak Stanisław Wojnowice, Wileczyński Franciszek Drzczekowo, Wojta Piotr Świerczyzna i Wleklak Wojciech Loniewo.

Spaliła się żywcem

Poznań. — W rodzinie rolnika Gackiego pod Barcinem wydarzył się straszny wypadek. Mianowicie 9-letnia córeczka, pozostawiona sama w domu, podkładała drzewo na oheń w kuchni, a wskutek nieuwagi dziewczynki ogień objął jej suknię. Dziecko odniosło przy tym tak ciężkie poparzenie, że wkrótce potem zmarło.

Napad rabunkowy

Tczew. — Do mieszkania rolnika Gorlikowskiego w Stanisławiu pod Tczewem, w godzinach wieczornych wtargnęło trzech nieznanych osobników, którzy steryzowali całą rodzinę, związali ją i splądrowali mieszkanie, rabując 50 jaj.

Niezwykły ten napad rabunkowy, wywołwał w okolicy zrozumiałą sensację i jest żywo komentowany.

Kronika dnia

MAJ
17
Środa

Krz. dz., Paschalisa
 Wschód słońca g. 3,41
 Zachód słońca g. 19,22
 Zachód księż. g. 17,56
 Wschód księż. g. 3,10

Wtorek, dnia 16 5 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 9,4; wiatr zach. 2 ms., pochm.; dr. deszcz. Ciśnienie atmosferyczne 744,4, wilgotność 93 pr. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 11,7, najniższa plus 8,9. Opadu 14,8 mm.

LESZNO

1) Słow. Pań Miłosterdzia. Dziś o godz. 17-tej (5-tej) zebranie członków w Ratuszu.

2) Zebranie Koła Właścicieli odbędzie się w Lesznie dnia 18 maja br. u p. Miłkołajczakowej przy ul. Święciechowskiej. o godz. 3,30. Ważne sprawy. Przybycie konieczne. Przewodnicząca.

3) Ofiara na F. O. N. Kl. Ib Państw. Gimn. i Liceum im. króla Stan. Leszczyńskiego zrezygnowawszy z wycieczki do Gniezna, ofiarowała 100 zł na F. O. N. Pieniądże złożono w Pow. Kasie Oszczęd.

4) Znalezione męskie skórkowe rękawiczki na al. Hindersena p. lasem. Do odebrania w ratuszu, pokój 1.

5) Znalezione klucze na plantach Hindersena. Do odebrania w admin. naszego pisma.

Wielkie korzyści przyniesie ci udział w konkursie **Kom. Kas Oszczędności**

Informacji udziela: **K.R.O. Powiatu Leszczyńskiego** Leszno. M. J. Piłsudskiego nr. 7

Termin zgłoszeń do dnia 3-go czerwca 1939 r

1) **Dancing-bridge** urządzony przez tułsze Tow. gimn. „Sokół” gniazdo żeńskie odbędzie się w czwartek (Wniebowstąpienie) o godz. 16 w kawiarni „Wielkopolska”. Wstęp 0,49 zł. Dochód przeznaczony na wysłanie drużyny ćwiczącej na dzielnicowy zlot sokoli w Poznaniu. Wszystkich członków, członkinie i sympatyków zaprasza Zarząd.

Dziś referat o zabezpieczeniu przed zatruciem gazami artykułów spożywczych

W niedzielę, 14 bm. p. Dr Fiweger Szpunarowa na zebraniu mieszkańców 34 bloku opl. wygłosiła wyczerpujący referat na temat obrony indywidualnej ludności cywilnej podczas ataków lotniczo-gazowych.

Jasność i zrozumienie wygłoszonego referatu dowodzi powzięta na propozycję przewodn. zebrania p. Siewruka jednomyślna uchwała około 70-ciu zgromadzonych odbicia we wtorek, dnia 16 bm. w Hotelu Polskim zaraz po nabożeństwie majowym wieczorem praktycznego kursu szenia tamponów (masek) przeciwgazowych. Równocześnie wygłoszony będzie specjalny referat o zabezpieczeniu przed zatruciem gazami artykułów żywnościowych.

ZABOROWO
 20) **Baczność rezerwiści Zaborowa.** Dn. 17 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu kol. Sędzaka mies. zebranie Koła Zw. Rezerwistów. Ze względu na ważność ważnych i aktualnych spraw, przybycie na zebranie każdego członka obowiązkowe. Zarząd.

Z zebrania plenarnego „Sokoła”

Leszno. — Dnia 15 bm. o godz. 20,45 odbyło się w Sokolni plenarne zebranie gniazda męskiego Tow. gimn. „Sokół”. Zebranie zagał prezes p. Kotlarski który na wstępie wskazał, aby w chwilach tak doniosłej wagi jak obecnie, łączyć się w zwarte szeregi, gdyż przez to wzmożni się spójność wewnętrzna narodu. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Rybacki. Skolei dokonano przyjęcia 6 nowych członków, po czym szeroko omawiano sprawy bieżące. M. innymi prezes podał do wiadomości, że dnia 18 bm. gniazdo żeńskie urzędza podwicezerek w „Wielkopolsce” celem zasilenia kasy na

zlot do Poznania i prosit o wzięcie udziału w imprezie. Następnie prezes podał przyczyny, z powodu których wycieczka do Biskupina się nie odbyła. Natomiast stwierdził, że kursy dla kierowców samochodowych odbywają się nadal i następny wykład odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 8,30. Po omówieniu spraw związanych z kursem samochodowym omawiano sprawę „Wieczoru 3 Maja”. Dokładne sprawozdanie finansowe zostało przedłożone na następnym zebraniu. Dnia 21 bm. m. Pułk Ułanów im. Bolesława Chrobrego obchodzi święto puł-

kowe, połączone z uroczystym poświęceniem nowego sztandaru i sprzętu wojennego, ufundowanego przez społeczeństwo leszczyńskie. W uroczystościach powinien wziąć gremialny udział „Sokół”. Również na zlot do Poznania powinni członkowie jak najliczniej się zgłaszać, aby Leszno godnie reprezentowało swój sztandar. Następnie prezes p. Kotlarski oznajmił, że dnia 31 bm. o godz. 5 rano „Sokół” urzędza wspólną majówkę do lasu. Zbiórka przy byłej Szkole Handlowej. W końcu p. Szurkowski zdał sprawozdanie z biegów narodowych, po czym podał terminy rozgrywek lekkoatletycznych okręgowych jak i dzielnicowych.

Zakończenie kursu sióstr Pogotowia

Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie

Zorganizowany począwszy od połowy lutego br. kurs sióstr pogotowia P. C. K. dobiegł końca. W dniu bowiem 12 maja rb. pod przewodnictwem p. Dr Meissnera, Szefa sanitarnego Okręgu PCK. w Poznaniu odbył się egzamin, który złożyły wszystkie kandydatki w liczbie 18. To też słusznie w swym przemówieniu p. Dr Meissner podkreślił duży wysiłek wszystkich kandydatek, dokonany przez czas trwania kursu, dziękując jednocześnie

wszystkim PP. Lekarzom za podjęte przez nich trudy przy prowadzeniu kursu. P. Dr Meissner słusznie też podkreślił wagę pracy przyszłych sióstr w razie potrzeby wojennej wzgl. klęsk żywiołowych, szczególnie wobec groźnych chwil przeżywanych przez kraj cały. Wspólną fotografią zakończono zamknięcie kursu. Wydanie świadectw nastąpi w ciągu mniej więcej dni 14 po otrzymaniu takowych z Okręgu.

Wszyscy strzelają na FON

Począwszy od dnia 7 maja br. odbywają się codziennie przez cały miesiąc maj na wszystkich strzelnicach malokalibrowych Ogólno-Okręgowe Zawody Strzeleckie, zorganizowane staraniem Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego w Poznaniu. Biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną, nie powinno pomiędzy strzelającymi zabraknąć ani jednej Polki lub Polaka. Akcja powyższa bowiem przewidziana jest:

1) Jako czynnik przyczyniający się do podniesienia sprawności bojowej w myśl znanego hasła: „twierdzą nam będzie każdy próg.”
 2) Jako czynnik przyczyniający się do gromadzenia zasobów pieniężnych na Fundusz Obrony Narodowej.
 3) Jako powszechna i czynna demonstracja naszej gotowości zbrojnej. Zgłoszenia zespołowe przyjmują i informacji udzielają sekretariaty powiatowych Zarządów Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Zasiłki dla tych rodzin, którzy pełnią służbę wojskową

Według nowej ustawy, prawo do zasiłków służy rodzinom osób, które odbywają czynną służbę wojskową, z wyjątkiem zasadniczej służby wojskowej w czasie pokoju i ćwiczeń przygotowawczych uzupełniającej służby wojskowej. Z wyjątkiem tych dwóch form czynnej służby — rodzina żołnierza ma prawo do zasiłku. Pojęcie czynnej służby obejmuje zasadniczą służbę, ćwiczenia i przeszkolenie odbywane przez żołnierzy rezerwy, pomocniczego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej, ćwiczenia uzupełniającej służby wojskowej oraz służbę pełnioną w czasie wojny, mobilizacji, a także w przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa. Za rodzinę uprawnioną do zasiłków

uważa się: żonę, również i sądownie rozłączoną (separowaną), jeżeli maż jest prawnie obowiązany do jej utrzymania, dzieci ślubne, uprawnione i przysposobione oraz dzieci nieslubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców i nieslubną matkę, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ślubnego ojca. Prawo do zasiłku należy zgłosić w zarządzie gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku. Prawo do zasiłku może zgłosić osoba uprawniona i jej przedstawiciel ustawowy lub żołnierz, którego rodzina jest uprawniona do zasiłku. Zasiłek wypłaca się z dołu, po jego przyznaniu w terminach zasadniczo dwutygodniowych.

Uśmiech harcerski

Mówią, że harcerki, to wesołe dziewczynki. Każda harcerka całym swym zachowaniem mówi swemu otoczeniu: — „Uśmiechnij się!” To też w tych dniach mimo nieobecującej pogody urządzają harcerki leszczyńskie „Wentę wiosenną”. Zapraszają wszystkich tych, którzy chcą się uśmiechnąć i rozweselić. Wszyscy ci, którzy kochają wszystko co polskie, niech przyjdą, a zobaczą!

Harcerki milują ponad wszystko swą rodzinną ziemię, dlatego co roku zwiedzają ją wzdłuż i wszerz. Dlatego też w czwartek wyruszą z ukochanego Leszna i powędrują w świat.

Zwiedzą tętniący życiem i pracą zawsze polski Śląsk i drogi każdemu sercu Kraków; wdrapią się na wysokie góry, by zobaczyć, z jaką werwą tańczą nasi górale. Wstąpią też do bohaterkiego Lwowa — bo tu przecież całe zastępy młodzieży harcerskiej przeszły do historii.

Poprzez smętny Wołyń i czarujące Polesie wkroczą do ziemi wileńskiej. Zabawią tam krótko, by odwiedzić naszych dzielnych marynarzy — strażników granic Polski. Tulaj starzy Kaszubi powiedzą nam głośno i wyraźnie, że są Polakami i chcą zawsze zostać przy Macierzy.

„Na Kujawach rzną skrzypice” — to też mimo powagi chwili obecnej, nie zapominając o niej — wodzą Kujawiacy wesołe tany. Dopomaga im w tym „tegi Mazur teraz w pokoju, lecz się przyda i do boju.”

Po trudach, a przede wszystkim wielu zdobyciach — wracają harcerki do ponad wszystko drogiej Wielkopolski, by i tu znaleźć swoiste piękno. Niby to poważni, a w gruncie rzeczy wesołi Szamotulanie, w bogatych swych strojach zabawią nas może znanym — a może właśnie mało znanym ogółowi — tańcem weselnym.

1) **Nowe ośrodki Pogotowia Społecznego w powiecie leszczyńskim**
 Staraniem Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet zorganizowano Ośrodki Pogotowia Społecznego w Osiecznie, Rydzynie i Włoszakowicach. Celem ich jest przygotowanie mas kobiecych do obrony kraju, a w wypadek wojny koordynacja pracy i samoobrona danego środowiska. W skład takiego Ośrodka wchodzi przedstawicielki wszystkich organizacji kobiecych danej miejscowości.
 Kierownictwa raczyły przyjąć: p. burmistrzowa Stefania Szurkowska w Osiecznie, p. dyrektorowa Irena Łopuszańska w Rydzynie, p. Waleria Figlarzówna w Włoszakowicach — Nadleśnictwo.

KALENDARZYK ZEBRAŃ
 k) KSMZ. 16 bm. po nabożeństwie ćwiczenia i lekcja mazura przy pl. Kościuszki.
 k) KSM. 16 bm. g. 20,15 zbiórka zastępu „Stefana Czarnieckiego” dawn. „Jeleni” w Ognisku.
 k) Tow. gimn. „Sokół” gniazdo żeńskie. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 16 bm. o godz. 20,15 w Sokolni.
 i) Zebranie plenarne Z. P. O. K. odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 17-tej w Śniadalni Gimnazjum i Liceum przy ul. Kurpińskiego.
 k) Ochota. Straż Pożarna oraz plutony przeciwpożarowe 16 bm. g. 17 ćwiczenia

GIELDA WARSZAWSKA
 z dnia 15 maja 1939 r.

Waluta	kup.	sprzed.
Belgi belgijskie	90,25	90,72
Dolary amerykańskie	5,30	5,324
Florety holenderskie	284,40	286,12
Franki francuskie	14,00	14,11
Franki szwajcarskie	118,60	119,40
Funtów angielskie	24,77	24,93
Guldeny gdańskie	99,75	100,25
Liry włoskie	17,00	17,60
Marki niemieckie srebrne	7900	81,50

Obciążenie papieru wartościowego
 4 1/2% wewnętrzne 60,50
 3% inwestycyj. 1 em. 79,00 nie not.
 3% inwest. II em. 80,00 serie, nie not.
 4% premiova dolarowa nie not.
 4 1/2% konsolid. 61,00 61'00 ost. setki drobne
 4 1/2% Ziem. seria piąta 54,00 54,00

Szan. Klientom i Klientom podaje do łaskawej wiadomości, iż wróciłem
Dziękuję za dotychczasowe poparcie mego interesu i proszę o dalsze. Zapewnieniem moim Szan. Klientelli jest rzetelna i pierwszorzędna obsługa.
W zakres pracy wchodzi:
Ondulacja wodna, żelazkowa, farbowanie włosów brwi i rzęs, manicur, strzyżenie, gołonie i t. d.
Z poważaniem **A. Kopydtowski**
damsko - męski mistrz fryzjerski
LESZNO - ul. Komeńskiego 32

Kupuję wosk pszczelny

placę ceny dzienne. Wymieniam wosk na węzę sztuczną. Polecam wszelkie artykuły drogerijne i gospodarcze.

Roman Horowski - Leszno

DROGERIA ul. M. J. Piłsudskiego 10



Radość fotografowania
odstępni system ratalny "Kodak"

"Kodak"
Vollenda 620

anast. f. 4,5 migawka Compur -
format zdjęć 6x9 cm.

gotówką zł. 11.- reszta na 12 rat.

Rewelacyjne błony "Kodak"
Panatomic-X

DROGERIA i PERFUMERIA

Hurt. **Józef Chojnacki** Detal.
Rynek, 35. Tel. 270.

Rozkład jazdy autobusów

ważny od 15-tego maja 1939 r.

Odjazdy z Leszna do:

Poznań 6,30 7,35R. 9,30 12,30 14,30 18,30

Śmigła w dni nauki szkolnej 21,10

Rawicza 10,25 18,55

Wolsztyna - Zbąszynia 15,15

Poznań i Czempin 7,10 16,40

Osiecznej 7,10 9,30 16,40 18,30

Krzywinia 7,10 16,40 18,30

R - oznacza kursuje w dni robocze.

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe

Fr. Bednorz

Poznań, ul. Stroma 25

Telefon 63-81

Nowe

rozkłady jazdy kolejowej

ważne od 15-tego maja 1939 r.

w cenie 5 gr. wyszły z druku i są do nabycia

w Drukarni Leszczyńskiej

Leszno - ul. Wolności 21

Telefon 61

Telefon 61

Biuro Pośrednictwa Pracy Leszno

ul. Zielona 12

na zapotrzebowania na wykwalifikowane kucharki, gospoście na majątki, pokojówki i wszelką służbę.

...og dom

Przetarg

Zarząd Gminny Włoszakowice ogłasza przetarg na wydzierżawienie

alei owocowych

w Zbarzewie, obsadzonych czereśniami, jabłonią i gruszą. Sprzedaż odbędzie się w drodze publicznego przetargu za natychmiastową zapłatą w dniu 17 maja 1939 r. o g. 16. Zbiórka reflektantów w Sołectwie w Zbarzewie. Warunki dzierżawy ogłoszą się na miejscu przed rozpoczęciem licytacji. Zarząd Gminny zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez uwzględnienia ewent. pretensji do odzyskania Włoszakowice, dnia 10 maja 1939 r.

WÓJT Stróżyk

Ostrzeżenie

Osoby rozsiewające fałszywe plotki o mej osobie pod względem politycznym pociągnę do odpowiedzialności sądowej

Stanisław Schulz
Lipno

Do sprzedania

3 suczki, 2 pieski rasy pekińskiego psa pałacowego po nagrodzonych na wystawie rodzicach

Majątność
Długie Stare



Młode

końskie mięso oraz wyroby poleca

L. Dudzik

Leszno, Łaziebna 28.

Kupuję konie na ubój płacę najwyższe ceny.

Ondulacja

trwała

FARbowanie włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędą.

Ceny konkurencyjne.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43.

Przez reklamę do rozkwitu!!!

We wszystkich domach

stanach i kołach gospodarczych czyta się zainteresowaniem nie tylko ciekawe i najświeższe wiadomości z kraju i zagranic, ale również drobne ogłoszenia. Do godziny 9-tej w naszej administracji oddane ogłoszenia, już o godzinie 1-szej czytają tysiące czytelników. Dlatego ogłaszaj w

naszym piśmie

a skutek pewny.

Mieszkanie

2 i 3 pokoje z kuchnią suche, słoneczne, balkony prąd, gaz, garaż od 1. 6. 1939 do wynajęcia.

Zgł. Leszno, Nowy Rynek 19 m. 3.

Złóż ofiarę

na budowę nowego kościoła w Lesznie.

2 pokoje i kuchnia

słoneczne, światło elektr. na I. ptr. w podwórzu od zaraz do wynajęcia.

Leszno - Plac dr Metziga 4 gospodarz

Wł. Lewando

gości krótki czas w Lesznie i udziela psychologicznych porad życiowych. Przyjmuje cały dzień.

Leszno, Piłsudskiego 16 m. 5 front II ptr.

Kino Palace

Dziś we wtorek dn. 16 bm. - oczekiwana przez wszystkich

wielka atrakcyjna premiera!

Największa rewelacja sezonu! Genialny twórca filmu „Bengali”

Henry Hathaway - zrealizował nowe, wielkie i potężne arcydzieło filmowe pt.

Zew północy

wspan. obsada 5-ciu wielkich gwiazd film. Dorothy Lamour, George Raff, Henry Fonda, John Barrymore, Akim Tamirov

Olbrzymi lodowe północy w walce z ludźmi i okrętami. Emocjonujące sceny walk piratów wodnych, podczas wypraw dalekomorskich.

Film dla znawców i miłośników piękna!!!

Początek o godzinie 7 00 i 9,00 wieczorem
W niedzielę o godz. 3 5, 7 i 9 wiecz.

Wydzierżawienie trawy

odbędzie się w środę 17 bm o g. 16-tej na końcu ul. Lipowej przy drodze łąkowej. najwięcej dajacemu za gotówkę.

Komisja łąk Leszno

Na włosne

lisy

naturalne i farbowane

wielki wybór po niskich cenach poleca



Augustyn Herrmann i Syn - Leszno
ul. Świętolechowska 2.

Dypl. Nauczyciel Muzyki

udziela gruntownie lekcji gry na skrzypcach, skrzypcach altowych, mandolinie, gitarze, fortepianie wraz teorią według najnowszego systemu.

Zgł: Leszno, ul. Komeńskiego 43 m 6 II ptr.

Ekspedientka

dzielna, do większego składu towarów krótkich w Rynku, może się zaraz lub później zgłosić. Podanie piśm. z przebiegiem praktyki i placę złożyć w eksp. „Głosu” w Lesznie pod lit. „LP

zadaniem środkiem reklamowym nie zastąpi ogłoszenia!

MEBLE

HALLO!

HALLO!

wszelkiego rodzaju kupisz najkorzystniej wprost z Fabryki - ul. Karwowskich nr. 1

TELEFON 345

przy drodze Grónowskiej

TELEFON 345

Wielki wybór -- Niskie ceny -- Dogodne warunki -- Wykonuję wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące